Dyl
Sowizdrzał

Teatr im. Aleksandra Fredry
w Gnieźnie
Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Wielkopolskiego

dyrektor naczelny i artystyczny
Tomasz Szymański

z-ca dyrektora ds. ekonomiczno-administracyjnych
Grażyna Woźniak

kierownik literacki
Małgorzata Urbaniak

kierownik muzyczny
Mariusz Matuszewski

bilety, informacje:
Dział Marketingu i Organizacji Widowni
Teatr im. A. Fredry
ul. Mickiewicza 9
62-200 Gniezno
tel. 061 426 16 15

www.teatr.gniezno.pl
e-mail: bilety@teatr.gniezno.pl

*Lustrzana rama woła cię,*
*zatrzymaj się, przechodniu!*
*Przyjdź, wciśnij do niej swoją twarz,*
*zobaczysz, co za morda.*

Grigorij Gorin, *Dyl Sowizdrzał*

# Grigorij Gorin Dyl Sowizdrzał

*na motywach legendy o Dylu Sowizdrzale*
*Charles'a de Costera*

*przekład*
*Janina i Grzegorz Fedorowscy*

*opracowanie tekstu*
*Bogumiła Pasionek-Szachnowska*

**premiera 28 marca 2009**
**sezon 2008/2009**

reżyseria
**Konrad Szachnowski**
scenografia
**Władysław Wigura**
muzyka
**Piotr Salaber**
choreografia
**Juliusz Stańda**
asystent reżysera
**Michał Frydrych**

przygotowanie wokalne
**Jarosław Krenz**

inspicjent, sufler
**Ewa Malicka**

Nagrań muzycznych dokonano
w SOUND DESIGN STUDIO w Warszawie
pod dyrekcją kompozytora.
Dudy, lira korbowa
SEBASTIAN WIELĄDEK
Realizacja nagrań
CHRIS AIKEN

*Claas*
**Michał Frydrych**
*Rybiarz*
**Andrzej Marciniak**
*Soetkin*
**Justyna Polkowska**
*Katheline*
**Agata Wojtaszak**
*Kat*
**Wojciech Kalinowski**
*Mnich, Kompan*
**Grzegorz Krawczyk**
*Sędzia, Brygadier*
**Andrzej Malicki**
*Kasia*
**Justyna Tomczak**
*Maciek*
**Paweł Klowan**
*Dyl Sowizdrzał*
**Maciej Hązła**
*Nel, Blondynka, Anna*
**Katarzyna Adamczyk**
*Filip*
**Wojciech Siedlecki**
*Maria*
**Jolanta Skawina**
*Inkwizytor, Kapral*
**Leszek Wojtaszak**
*Generał, Karczmarz*
**Bogdan Ferenc**
*Reisenkraft, Żołnierz*
**Marek Fludra**
*Książę Orański*
**Piotr Urbaniak**
*Stevenina*
**Katarzyna Czubkówna**
*Gilina*
**Joanna Kulczyńska**
*Dziewczyna I*
**Marta Powałowska**
*Dziewczyna II*
**Iwona Sapa**

*oraz*
*Żołnierze*

# Kim był Dyl Sowizdrzał

Urodził się prawdopodobnie ok. 1300 roku w Saksonii (Niemcy), zmarł w 1350 w Mölln (Szlezwik-Holsztyn), do dziś zwanym miastem Dyla Sowizdrzała. Choć dowodów na istnienie tej postaci nie znaleziono, legendę o „mistrzu wesołości, krotochwilnych figlów i psot" przypomina stojący w Mölln pomnik i tamtejsze muzeum jego imienia.

Dyl Sowizdrzał był ponoć wędrownym rzemieślnikiem, który wszędzie tam, gdzie zaszedł, płatał figle i stroił żarty, przy każdej robocie. Błazeńskimi wygłupami i prowokacyjnymi dowcipami ośmieszał mity i ideały kultury „oficjalnej", zarówno szlacheckiej, mieszczańskiej, jak i kościelnej. Kpiną rozprawiał się z fałszem pozorów i nadętą obłudą, wszechobecnymi w postępowaniu kapłanów i władców świeckich.

*Pomnik Dyla w Mölln*

Jego przygody i figle prędko doczekały się opracowania literackiego. Wydany anonimowo ok. 1510 roku zbiór uciesznych, a nierzadko drastycznych opowiastek, traktujących o przygodach kpiarza, cieszył się wielką popularnością. Tłumaczone z niemieckiego na liczne języki europejskie, przerabiane i adaptowane, wnet rozpoczęły wojaż po całym kontynencie. W dobie kryzysu średniowiecznych autorytetów społecznych, religijnych i moralnych trafiały na podatny grunt, głosząc niezgodę na aktualny porządek świata i społeczną hierarchię, respektowane przez plebejskie warstwy ówczesnej Europy.

Rzeczywistość w nich przedstawiona była światem „na opak", widzianym jakby w zwierciadle. Właśnie takie postrzeganie stosunków społecznych sugerowało imię błazna: niemieckie *Eulenspiegel* znaczy bowiem dosłownie „sowie zwierciadło" (*Eule* – sowa, *Spiegel* – zwierciadło) – i rzeczywiście, nieodłącznymi atrybutami Dyla były sowa i lustro. Polskie „Sowizdrzał", dawniej: „Sowiźrzał", jest wierną kopią niemieckiej nazwy, powstałą ze złożenia słów „sowa" i „źrzało" (staropolskie „zwierciadło"); „Dyl" to spolszczenie niemieckiego „Till".

Również w Polsce zafascynowanie kawalarzem z Niemiec była wręcz ogromne. Opowieści o Dylu Sowizdrzale zyskały nie tylko całą rzeszę czytelników, lecz i naśladowców – twórców literatury plebejskiej, opozycyjnej wobec twórczości dworskiej, szlacheckiej i mieszczańskiej, którą znamy dziś jako literaturę sowizdrzalską. Powstały nawet legendy, wedle których Dyl miał gościć w Polsce; oto jedna z nich.

Otóż nasz bohater przybył do Gdańska w czas wielkiego jarmarku i stanął na Targu Węglowym (naonczas Placu Dominikańskim), oferując mieszczanom nie mniej ni więcej tylko... ostrzenie języka. Aby ich zachęcić do skorzystania z tej usługi, udawał, że na wielkim kamieniu szlifierskim ostrzy własny język. Wnet po całym Gdańsku rozeszła się wieść: za niewielką opłatą każdy może zaostrzyć swój język, a przez to – zyskać niesłychaną trafność wypowiedzi i powszechne uznanie słuchaczy.

Pierwsi do kramu Dyla przybyli miejscowi notable. Kpiarz uprzedził ich, że ostrzenie języka jest bolesne, a efekty będą widoczne dopiero po dwóch tygodniach, kiedy język się zagoi. Nie odstraszyło to patrycjuszy, chciwych uznania swoich oratorskich umiejętności, jak i nuworyszy, który krasomówstwem obiecywali sobie otworzyć drogę do publicznej kariery. Sowizdrzał nie żałował więc wysiłku, a w rezultacie – przyszli oratorzy, lecząc pokaleczone języki, całkowicie zamilkli na zapowiadane dwa tygodnie.

Kiedy naiwni mieszczanie pojęli, że dali się okpić, zarządzili poszukiwania winowajcy, jego wszak już od dawna w Gdańsku nie było; tylko „cudowny" kamień szlifierski znaleziono gdzieś przy miejskich murach. Wściekli notable nakazali go potłuc i kawałkami wybrukować Targ Węglowy – w miejscu, w którym stał kram Dyla...

Społeczną pozycję Dyla Sowizdrzała znacznie umocniła opowieść belgijskiego pisarza Charles'a de Costera (1827-1879), powstała w XIX wieku, w której ów kpiarz jest symbolem oporu mieszkańców Flandrii wobec Hiszpanów, okupujących tę krainę w XVI stuleciu. Opowiadanie stało się kanwą licznych utworów poświęconych przygodom naszego bohatera, inspirowało też wielu artystów – by wspomnieć choćby *Epitafium dla Sowizdrzała* Jacka Kaczmarskiego.

## Widzenie Katheline

*Tak, najpierw widma kosiły ludzi... kat tańcował na trupach.*

*Kamień, co przez dziewięć księżyców spływał krwawym potem – rozpękł się tej nocy.*

*Później zobaczyłam dwóch chłopczyków: jeden urodził się w Hiszpanii, i dano mu na imię Filip, drugi – na ziemi flandryjskiej, syn Claasa – ten zwan będzie Dylem. Filip stanie się katem ludu, Sowizdrzał – mistrzem wesołości, krotochwilnych figlów i psot. Filip pogna konno przez życie, siejąc zbrodnie i zło. Sowizdrzał będzie włóczył się po świecie, chwaląc rzeczy dobre i piękne, a kpiąc wesoło z ludzkiej głupoty; nie będzie widział swojej śmierci i zawżdy młodym pozostanie, przewędruje cały świat i nigdy nie umrze, bo jest duchem Flandrii.*

Grigorij Gorin, *Dyl Sowizdrzał*

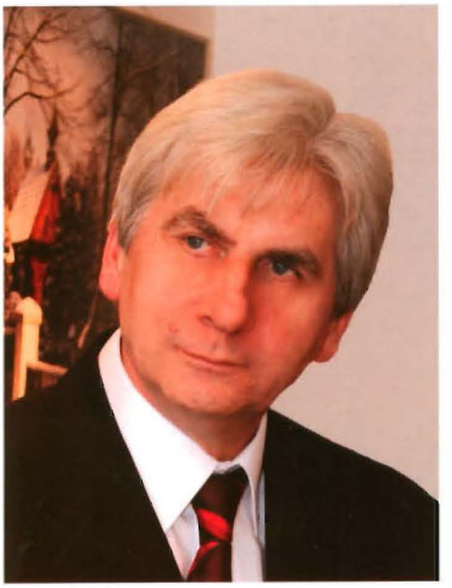

## Mirosław Skrzypkowski

gnieźnianin, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, studiował na Wydziale Fotografii u prof. Stefana Wojneckiego.

Samodzielną pracownię fotografii artystycznej prowadzi od 1969 roku. Od początku drogi zawodowej podejmował intensywną działalność wystawienniczą w kraju i za granicą. Pierwsza znacząca w jego karierze zawodowej wystawa to „Błękitne skały" w 1976 roku. Później przyszło wiele innych ekspozycji, m.in. w Praskim Salonie Fotograficznym i na Międzynarodowym Biennale Fotografii w Bukareszcie (1977).

*W galerii Muzeum Polskiego w Chicago (2008)*

Od lat realizuje cykl „Miejsce moje", prezentując fotogramy z rodzinnego Gniezna i miejsc poza granicami kraju. Prace z tego cyklu wystawiał m.in. w siedzibie Europarlamentu w Brukseli (2006), w londyńskiej Posk Gallery (2007) i w tym samym roku w Galerii

Miejskiej Speyer w Niemczech, a także w galerii Muzeum Polskiego w Chicago (2008).

O swoich fascynacjach krajobrazem gnieźnieńskiej ziemi opowiedział w sześciu starannie wydanych autorskich albumach fotograficznych. Przypominając jego peregrynacje zagraniczne, warto odnotować, że w ich trakcie wielokrotnie podejmował promocję kultury i historii Gniezna. W 1999 roku, na zaproszenie Polonii amerykańskiej, uczestniczył

*W Londynie, podczas rozmowy z b. prezydentem Rzeczypospolitej na uchodźstwie Ryszardem Koczorowskim i jego małżonką Karoliną* (2007)

w promocji swego autorskiego albumu *Gniezno – miasto św. Wojciecha*; był wówczas gościem programu telewizyjnego Polvision.

Od 25 lat dokumentuje spektakle gnieźnieńskiej sceny oraz najważniejsze wydarzenia z życia

*Ryszard Kaczorowski*
*b. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej*

Pan
Mirosław Skrzypkowski
ul. Sobieralskiego 13/91
62-200 Gniezno

Szanowny Panie,

Wizytę Pana i Władz Gniezna na wystawie fotografii tego miasta w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie wspominamy z największą przyjemnością.

Piękna fotografia Gniezna zdobi nasz salon, przypominając spotkanie z Jej autorem.

Wdzięczni jesteśmy Panu za ten akcent promocji Polski w świecie. Dziękujemy także za wysoce profesjonalne fotografie, które z przyjemnością pokazujemy przyjaciołom.

Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia od nas obojga.

Z wyrami szacunku pozostaję

Ryszard Kaczorowski
z żoną Karoliną

Londyn, 7 marca 2007 r

*Biuro: 238-246 King Street, London W6 0RF; Wielka Brytania*
*Tel/Fax: 020 8563 7674*

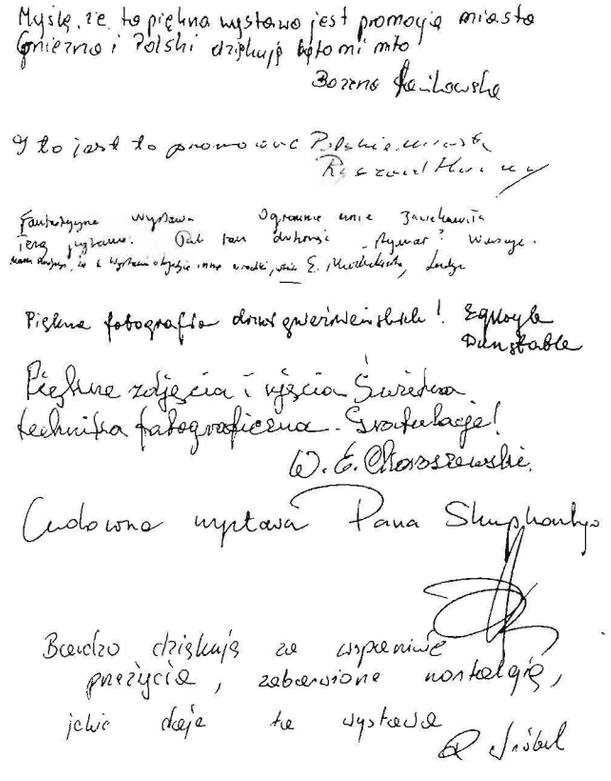

Myślę, że ta piękna wystawa jest promocją miasta Gniezna i Polski dziękuję bytomi mto
Bożena Kamińska

I to jest ta promocja Polski w świecie
Ryszard Kaczorowski

Fantastyczna wystawa Ogromnie cenne Zawdzięczamy
teraz [illegible] Pan tam [illegible] Wasze.
[illegible] i [illegible] E. Kwiatkowski, Londyn

Piękna fotografia dowód gwerwieństwa! Eugeniusz Dunsztabla

Piękne zdjęcia i ujęcia Świetna
technika fotograficzna - Gratulacje!
W. E. Chrzanowski

Cudowna wystawa Pana Skrzypkowskiego

Bardzo dziękuję za wspaniałe przeżycia, zabarwione nostalgią, jakie daje ta wystawa
R. Jabłoński

*Podziękowania z księgi gości londyńskiej Posk Gallery (2007)*

teatru. Licząc od pierwszej premiery utrwalonej na fotografii – *Szklanej menażerii* T. Williamsa w 1984 roku – opracował serwisy zdjęciowe już do blisko 100 takich wydarzeń. Od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku działa w Klubie Przyjaciół Teatru im A. Fredry. Jako jego prezes, ustanowił wyróżnienie dla aktorów za najlepszą kreację aktorską roku, przyznawane corocznie od 1994 i wręczane z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru.

*Na wystawie w Brukseli, z Markiem Woźniakiem – marszałkiem województwa wielkopolskiego, Jackiem Kowalskim – prezydentem Gniezna i Jerzym Nadolińskim – przewodniczącym Rady Powiatu Gnieźnieńskiego (2006)*

Od wielu lat dzieli się swoim doświadczeniem zawodowym z młodymi adeptami sztuki fotograficznej. Prowadzi zajęcia dydaktyczne w dwóch poznańskich uczelniach, Uniwer-

*Szklana menażeria* (1984)
Tadeusz Wasiak (Gość), Krystyna Drozdowska (Laura)

*Rzeźnia* (1993)
Bogdan Ferenc (Skrzypek), Jolanta Skawina (Flecistka)

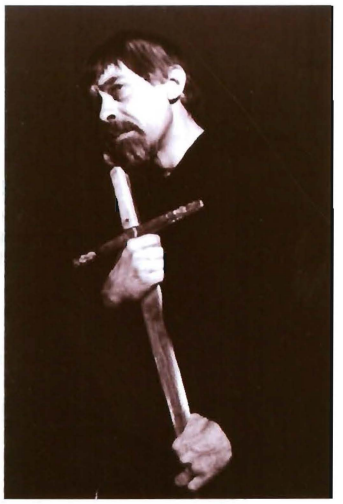

*Rapsod o Świętym Wojciechu* (1991)
Tadeusz Drzewiecki (Wojciech)

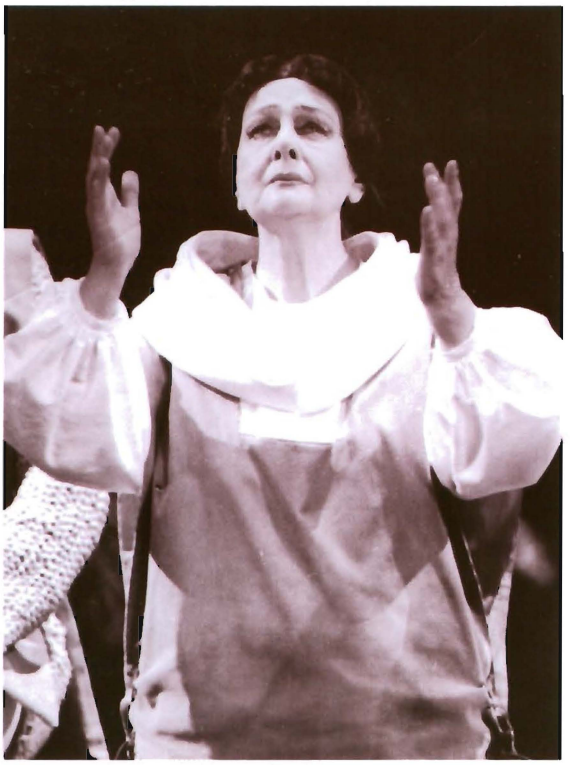

*Chrobre pieśni* (1985)
Maria Deskur

*Ostatnia wola* (1986)
Maria Deskur (Pani Zielska), Andrzej Malicki (Serafin Zielski)

*Gwałtu, co się dzieje!* (1996)
Jolanta Skawina (Urszula), Piotr Urbaniak (Tobiasz)

*Kordian* (1999)
Wojciech Brzeziński (Kordian)
Michał Frydrych (Doktor-Papież-Wielki Książę)

*Mieszczanin szlachcicem* (1998)
Katarzyna Czubkówna (Michasia), Justyna Polkowska (Pani Jourdain)



*Piękna i Bestia* (2007)
Katarzyna Adamczyk (Piękna)





*Antygona* (1998)
Michał Frydrych (Kreon), Bogdan Ferenc (Haimon)

*W małym dworku* (2000)
Jolanta Skawina (Widmo Matki), Michał Frydrych (Ojciec),
Maciej Hązła (Jęzory Pasiukowski),
Eugeniusz Nowakowski (Ignacy Kozdroń)

# STO PREMIER NA 25-LECIE

**Mirosław Skrzypkowski**
od 1984 roku dokumentuje spektakle i najważniejsze wydarzenia artystyczne naszej sceny. Poza fotosami dokumentacyjnymi i prasowymi, realizuje zdjęcia reklamowe, promujące gnieźnieńskie spektakle. Najlepsze spośród nich publikuje w albumach i kalendarzach, a także prezentuje na autorskich wystawach.

Jego fotografie od 25 lat wpływają na wizerunek Teatru. Skupiają zainteresowanie widza znacznie wcześniej niż sama materia przedstawienia. Uchwycone obiektywem sceny uświadamiają niepowtarzalność i efemeryczność teatralnego tworzenia. Z upływem czasu stają się najważniejszym, a niekiedy jedynym dokumentem scenicznego wydarzenia.

Oglądając teatralne fotografie, rzadko uświadamiamy sobie, że pomiędzy nami a spektaklem jest ktoś jeszcze. Ktoś, kto z bliska śledzi gesty, spojrzenia i mimikę aktora, przypatruje się grze świateł, by za chwilę utrwalić w kadrze te impresje: sceniczny ruch, relacje między „dramatis personae" i płynące z nich emocje. Jednym słowem, fotografik układa dla nas własną opowieść o spektaklu, której tworzywem jest wprawdzie owa teatralna „materia", lecz przecież ukształtowana poprzez jego twórczą wrażliwość i wyczulenie na to, co powstaje na oczach widza.

Toteż trudno rozstrzygnąć, które spośród tych zdjęć są najbliżej prawdy o istocie przedstawienia. Czy te z prób, które chcą uchwycić sam proces tworzenia spektaklu? A może te pozowane – „ustawiane", z udziałem bohaterów sceny zastygłych w teatralnych pozach? Lecz niewykluczone, że niekiedy większą wartość mają fotografie właśnie z przedstawienia, kiedy utrwalają emocje emanujące z widzów?

Na te pytania zapewne nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Lecz jedno wiemy na pewno: różnorodność form fotograficznego przekazu wzmacnia siłę oddziaływania teatralnego spektaklu, przedłuża – jeśli wręcz nie uwiecznia – pamięć o nim, a niekiedy nawet tworzy jego legendę.

*Balladyna* (1997)

sytecie im. A. Mickiewicza i Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych, oraz w Wyższej Szkole Humanistyczno-Menedżerskiej „Milenium" w Gnieźnie.

Aktywnie uczestniczy w działalności Związku Polskich Artystów Fotografików, w latach 2002--2005 jako prezes Okręgu Wielkopolskiego. Jest członkiem Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wśród licznych wyróżnień gnieźnieńskiego twórcy warto wymienić przede wszystkim medale: „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis", przyznany przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, „Zasłużony dla Fotografii Polskiej", wręczony przez Kapitułę Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej, oraz nagrodę artystyczną marszałka województwa wielkopolskiego za rok 2004.

Zwieńczeniem pasji zawodowych Mirosława Skrzypkowskiego i jego działalności na rzecz lokalnej społeczności jest udział Jubilata w pracach Rady Miasta, jako radnego. W tym gremium zarazem piastuje stanowisko przewodniczącego Komisji Promocji, Kultury i Turystyki.

*Z prof. Michałem Iwaszkiewiczem – rektorem Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu (na obu zdjęciach), oraz Jackiem Kowalskim – prezydentem Gniezna, na uroczystości wręczenia medalu Gloria Artis w siedzibie uczelni (2009)*

Dokucza Sowizdrzał każdemu, kogo spotka, potentatom świeckim i duchownym, ośmiesza papieża, króla, księcia, biskupa, opata, uczonych uniwersyteckich, lekarzy i plebanów. Z taką samą pasją płata dokuczliwe psoty drobnym rzemieślnikom miejskim i chłopom na wsiach, dając upust swej „przyrodzonej złości".

Zuchwalstwo jednak, z jakim traktuje możnych świata tego, bezradnych wobec pomysłowego „łotra", miało w sobie przez wieki coś z zaczynu rewolucyjnego. Do Eulenspiegla wniknąć musiało coś z nastrojów, które w czasie niedługim po jego literackich narodzinach znalazły upust w wojnach chłopskich i fermencie ideologicznym, nurtującym Niemcy w okresie odrodzenia i reformacji. Pierwiastki te, ujęte w sposób niezwykle prosty i wyrazisty, spotęgowany domieszką komizmu, promieniowały przez wieki z dowcipów Sowizdrzała.

Julian Krzyżanowski,
*Wstęp* do:
*Proza polska wczesnego renesansu 1510-1550.*
Warszawa 1954.

## Po co komu błazen

Błazen jest istotą marginalną, „wyłączoną", fascynuje, ale jednocześnie budzi lęk. Jest człowiekiem albo zwierzęciem, choć bywa, że ma mieszaną, boską zoo-antropomorficzną naturę. Jest też istotą wewnętrznie sprzeczną, dobrą albo złą, albo taką i taką, boską lub diabelską, albo jedną i drugą. Jest zawsze kimś obcym, outsiderem w kulturach dawnych i w kulturze dzisiejszej, mediatorem dokonującym nieustannych przejść pomiędzy rozmaitymi stanami i światami, pomiędzy tym i tamtym światem, pomiędzy kosmosem i chaosem, pomiędzy życiem a śmiercią, mądrością a głupotą, kulturą i naturą, duchem i ciałem, pomiędzy światem niebiańskim i ludzkim. Może być śmiertelnie poważny, nawet złowrogi. Niesie ludziom pomoc, lecz bywa także, że niesie zgubę. Jego żarty mogą mieć lekkość psoty dziecka lub ciężar złowieszczego uczynku.

Monika Sznajderman,
*Błazen, maski i metafory*. Gdańsk 2000.

Sowizdrzalska prowokacja i błazeńska drwina demaskują jako wątpliwe to, co uchodzi za najbardziej niewzruszone, rezultatem tej czynności jest kompromitacja obiegowych, uznanych prawd i przekonań, podważanie ich sensowności i ośmieszenie. Godny jest tu szczególnej wagi racjonalizm sowizdrzalski, ujawniający się zwłaszcza w negacji zakorzenionych i usankcjonowanych przesądów. Wywodzi się on zresztą z tych samych źródeł co parodia i plebejska konfrontacja, a mianowicie z ludowego konkretyzmu i nader bliskiego związku z przyrodą oraz z obserwacji porządku natury.

Sowizdrzalski „świat na opak", parodystyczny i polemiczny zarazem, jest światem oglądanym w błazeńskim zwierciadle, przez błazna opisywanym. Pozycja błazna – ostatniego z aktorów świata-teatru, fikającego kozły i stającego na głowie – jest pozycją głupca, który widzi wszystko na odwrót. Głęboki paradoks owej sytuacji polega na tym, że jest to widzenie prawidłowe. Świat, w którym jedynie błazen jest prawdziwym mędrcem, nie może być światem rozumnym.

Stanisław Grzeszczuk,
*Staropolskie potomstwo Sowizdrzała*. Warszawa 1990.

## Grigorij Gorin

dramatopisarz rosyjski, 1940-2000, autor chętnie grywanych komedii.

Z wykształcenia był lekarzem. Przez cztery lata pracował w moskiewskim pogotowiu ratunkowym; jak sam mówi, zanurzył się wtedy w gąszcz życia, trafiając do najprzeróżniejszych ludzi i środowisk. Współpracował z prasą, drukował felietony satyryczne i humorystyczne opowiadania, m.in. w „Junosti" i „Literaturnoj gazetie". Jego pierwszą sztukę, *Wesele na całą Europę* (1966), wystawiły z sukcesem teatry w Moskwie i Leningradzie. Wtedy 26-letni autor postanowił, że będzie żył z pisania: „Zrozumiałem, że jako dramatopisarz mam więcej do powiedzenia niż jako lekarz" – stwierdził.

Częstym motywem jego utworów jest demaskowanie fałszu w codziennym życiu i stosunkach między ludźmi. Choć wszystkie sztuki Gorina określa się mianem komedii, ich twórca nie uważa się za komediopisarza czy satyryka: „Jeśli widzowie się śmieją, to zasługa życia, nie moja" – powiadał.

Polskie teatry wystawiały wiele sztuk Grigorija Gorina, m.in.: *Zapomnieć o Herostratesie* (1972; szlagier sceniczny połowy lat 70.), rzadko grywane w Rosji *Fenomeny* (1979; światowa prapremiera w warszawskim Teatrze Rozmaitości), *Dom, który zbudował Jonathan Swift* (1983) oraz *Prawdomówny kłamca, Dyl Sowizdrzał* i mało znaną komedię *Kto jest kto*.

## Konrad Szachnowski

aktor, reżyser, dyrektor teatru „Miniatura" w Gdańsku.

Po ukończeniu liceum w Sanoku, w 1964, studiował we Wrocławiu i na Wydziale Lalkarskim PWST w Krakowie, który ukończył w 1970 roku. W latach 1970-1974 zdobywał doświadczenia aktorskie w zespole Teatru Lalki i Aktora im. H. Ch. Andersena w Lublinie. W 1978 uzyskał dyplom Wydziału Reżyserii Akademii Teatralnej w Petersburgu, ze specjalizacją reżyserii teatru lalek.

Przez dwa teatralne sezony reżyserował w łódzkim Teatrze Lalek „Pinokio". Potem działał w teatrze „Baj Pomorski" w Toruniu, jako dyrektor artystyczny.

Po krótkim epizodzie toruńskim został kierownikiem artystycznym Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Miniatura" w Gdańsku (1982-1985) W latach 1985-1988 reżyserował w Teatrze Dzieci Zagłębia w Będzinie, współpracował też, jako reżyser, ze scenami dramatycznymi w Elblągu, Bydgoszczy, Olsztynie, Wałbrzychu, Gorzowie, Tarnowie i Koszalinie. Od 1996 roku ponownie jest dyrektorem gdańskiej placówki, która od 1993 nosi nazwę Teatr Miejski „Miniatura".

Z zespołem gnieźnieńskiej sceny pracował już kilkakrotnie, jako reżyser przedstawień dla młodych widzów.

W latach osiemdziesiątych reżyserował dwa spektakle: *Niezwykłe przygody Pana Kleksa* według J. Brzechwy oraz baśń *Iwan, carski syn. Szare wilczysko i inni* Włodzimierza Masłowa. Po kilkunastoletniej przerwie przygotował scenicznie *Calineczkę* według H. Ch. Andersena (2002) oraz zabawną adaptację powieści H. Loftinga *Doktor Dolittle i przyjaciele* (2006).

## Władysław Wigura

absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, studiował malarstwo u Hanny Rudzkiej-Cybińskiej i scenografię u Andrzeja Stopki.

Jako scenograf zadebiutował w 1965 roku w poznańskim Teatrze Polskim, scenografią do spektaklu *Niebieski ptak* M. Maeterlincka w reżyserii Marka Okopińskiego. Od tamtej pory zrealizował scenografie do blisko 170 przedstawień w teatrach dramatycznych całej Polski: wielokrotnie w Kaliszu, Zielonej Górze, Wrocławiu, Olsztynie, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Liczne spektakle zrealizował również za granicą, w teatrach w Amsterdamie i Sztokholmie.

Pracował ze znakomitym mimem, reżyserem, twórcą Wrocławskiego Teatru Pantomimy – Henrykiem Tomaszewskim. Stworzył dekoracje i kostiumy do wielu jego spektakli pantomimicznych, m.in. do: *Gilgamesza*, *Odejścia Fausta*, *Snu nocy listopadowej*, *Przyjeżdżam jutro*, także dramatów – *Protezilas i Laudamia*, *Legenda* – oraz do filmu *Salome*. Jest autorem scenografii do interesujących spektakli w reżyserii Krystyny Skuszanki: *Lilli Wenedy*, *Opowieści zimowej*, *Dwóch teatrów* i *Mazepy*. W 1974 roku opracował scenografię do pierwszego premierowego spektaklu Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu, *Epitafium dla Don Juana*, z choreografią Conrada Drzewieckiego. Jako scenograf współpracował z Januszem Rzeszewskim, realizując tak znane filmy fabularne, jak *Hallo, Szpicbródka...* czy *Miłość ci wszystko wybaczy*.

Z gnieźnieńskim teatrem Władysław Wigura współpracował kilkakrotne. Najpierw, w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, stworzył scenografię do dwóch komedii A. Fredry: *Cudzoziemczyzny* i *Ożenić się nie mogę*. Wiele lat później zaprojektował dekoracje i kostiumy, które mieli okazję podziwiać najmłodsi widzowie gnieźnieńskiej sceny, oglądając *Niezwykłe przygody Pana Kleksa* według J. Brzechwy, *Calineczkę* według H. Ch. Andersena oraz *Doktora Dolittle i przyjaciół* według H. Loftinga.

## Piotr Salaber

kompozytor, pianista i dyrygent, ur. w 1966 roku we Wrocławiu. W 1987 ukończył Państwową Szkołę Muzyczną II st. w Toruniu w klasie fortepianu. Studiował w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, najpierw na Wydziale Dyrygentury Chóralnej i Edukacji Muzycznej, następnie – Kompozycji i Teorii Muzyki. W 2005 uzyskał stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie dyrygentura. W latach 1994-2001 był kierownikiem muzycznym Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Od 2006 roku wykłada w Instytucie Sztuk Audiowizualnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Jest autorem muzyki do kilkuset piosenek, programów radiowych i telewizyjnych (m.in.: *Piraci*, *Twarz tygodnia*, *Niespodzianka*, *Ściśle jawne*), a także utworów orkiestrowych, chóralnych i fortepianowych. Znaczna część jego dorobku kompozytorskiego to muzyka do ponad 30 spektakli teatralnych. Kompozycję P. Salabera do *Braci Karamazow* w reżyserii Andrzeja Bubienia miesięcznik „Teatr" uznał za jedną z najlepszych w sezonie teatralnym 2006/2007.

Od 2000 roku Piotr Salaber występował w telewizji Polsat w popularnym talk-show Mariusza Szczygła *Na każdy temat*, od 2003 był współgospodarzem programów *Joker* i *Rozmówki polsko-polskie* w TV4, prowadząc od fortepianu zespół Salaber Band. Zarazem jest autorem muzyki do tych programów. Wielokrotnie koncertował za granicą: w Rosji, Czechach, Niemczech, Szwecji, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

## Juliusz Stańda

absolwent Państwowej Średniej Szkoły Baletowej w Poznaniu, 1965. W tym samym roku został zaangażowany do zespołu baletowego Opery Poznańskiej; jednocześnie rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego.

Pod kierunkiem choreografa Conrada Drzewieckiego przeszedł wszystkie szczeble kariery tancerza – od członka zespołu baletowego do solisty Polskiego Teatru Tańca. Kiedy kierownictwo baletu w poznańskim Teatrze Wielkim objęła pedagog i baletmistrz Barbara Kasprowicz, został pierwszym tancerzem zespołu baletowego Opery. Za największe wydarzenie w swej karierze tancerza uważa zaproszenie na gościnne występy w moskiewskim Teatrze Wielkim. Wraz z Małgorzatą Połyńczuk tańczył tam główną partię w balecie *Miłość za miłość* według W. Szekspira.

Przez 12 lat działalność tancerza łączył z pedagogiką w poznańskiej szkole baletowej, przez pewien czas, za dyrekcji Mieczysława Dondajewskiego, był również kierownikiem baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu. Później poświęcił się tylko teatrowi, realizując układy choreograficzne do wielu spektakli, wystawianych m.in. na scenach: Poznania, Legnicy, Częstochowy, Elbląga, Zielonej Góry, Płocka i Jeleniej Góry.

Od wielu lat stale współpracuje z Teatrem im. A. Fredry: na jego scenie zadebiutował, jako choreograf, w 1982 roku. Od tamtej pory opracował choreograficznie ponad 40 przedstawień, zarówno dla dorosłych, jak i dzieci.

Kierownik techniczno-gospodarczy
URSZULA WOJTCZAK

Z-ca kierownika techniczno-gospodarczego
KRZYSZTOF SOLENIEC

Kierownik sekcji przygotowania spektakli i obsługi sceny
MIECZYSŁAW FRĄCKOWIAK

PRACOWNIE

fryzjerska MARIA SUCHOLAS

krawiecka damska
DANUTA FREITAG-CZYŻYK, JUSTYNA JACKOWIAK, EWA WŁÓDARCZAK

krawiecka męska
PAULINA PARULSKA-PATALAS, GRAŻYNA SIÓDMIAK, KATARZYNA PISAREK

plastyczna
KRZYSZTOF DZIONEK

garderobiane
TERESA NAWROCKA, IZABELA STAMM

elektro-akustyczna
BOGDAN STACHOWIAK, GRZEGORZ KLUCZKA, ZBIGNIEW NAWROCKI

stolarsko-ślusarska
KRZYSZTOF CHORBIŃSKI, MICHAŁ DURAJ, ANDRZEJ WACHOWSKI

montażyści dekoracji
TADEUSZ BOSACKI, LESZEK NOWAK, JULIAN WOJTCZAK

Redakcja programu i opracowanie graficzne
MAŁGORZATA URBANIAK

Na okładce: płaskorzeźba dyla sowizdrzała z belgijskiego miasta Damme (fot. z archiwum K. Szachnowskiego)

Przygotowanie wydawnicze
ars nova, Poznań, ul. Grunwaldzka 17
Opracowanie techniczne i łamanie
KRZYSZTOF STEINKE

Druk i oprawa
JM STEFKO, Komorniki, ul. Platynowa 19

URZĄD MIASTA GNIEZNA

Plus radio 89,5 FM GNIEZNO

TVP POZNAŃ

FIRMA PEŁCZYŃSKI
ul. Chrobrego 14/15
62-200 GNIEZNO

GŁOS WIELKOPOLSKI

Pietrak HOTEL

Przemiany

RADIO GNIEZNO 104,5 FM

Cukierki KRÓWKA
ręcznie robione
o tradycyjnym smaku MLECZNYM I KAKAOWYM
z reklamą Twojej Firmy

Zet Be
Zakład Produkcyjno-Handlowo-Usługowy
62-250 Czerniejewo, os. Nadziei 11,
tel./fax (0-61) 427 37 38

BIURO TURYSTYCZNE
F.W. „EWA"
os. Bolesława Śmiałego 2c
60-682 Poznań
tel/fax +4861 8256807, kom.0502 131525
Zezw.Woj.Wlkp. Nr225
TANIE PRZEJAZDY AUTOKAROWE

ZE ZBIORÓW Instytutu Teatr

w repertuarze

Tomasz Szymański
Rapsod o Świętym Wojciechu

Sofokles
Antygona

Aleksander Fredro
Zemsta

Adam Mickiewicz
Pan Tadeusz

Laurence Boswell
Piękna i Bestia

Aldo Nicolaj
Była... dziewiąta

Sławomir Mrożek
Zabawa

Stanisław Wyspiański
Wesele

Pam Gems
One

Roman Brandstaetter
Ja jestem Żyd z „Wesela"

Michael Cooney
Z rączki do rączki

Andrzej Malicki
O księżniczce z zamku gnieźnieńskiego

Andrzej Malicki, Tomasz Szymański
Znowu nam się jęła marzyć...
w 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego

w przygotowaniu

Astrid Lindgren
Pippi Langstrumpf